

**Spotkanie z Pawłem Janikiem, zastępcą dyrektora Biura Narodowej Rady Rozwoju,  
Samorządu i Inicjatyw Obywatelskich, na zaproszenie Ministra Pawła Muchy,  
z przedstawicielami organizacji pozarządowych zainteresowanych  
ideą referendum konsultacyjnego w sprawie zmian w konstytucji  
Warszawa 18.7.2018**

Wypowiedź Izabeli Litwin  
dosłana po spotkaniu

**Dlaczego złoty nie może być suwerenny?**

Latem 1974 roku pan „NN” zwołał do Bazylei szefów największych banków centralnych. Na spotkaniu podjęto decyzję o tym, jak funkcjonować ma światowy system finansowy po likwidacji parytetu złota. Kolejne zmiany w składzie uprzywilejowanych banków centralnych doprowadziły do sytuacji obecnej, która w ujęciu popularnym wygląda następująco:

Pięć banków centralnych uzyskało dostęp (ograniczony jedynie przez pana „NN”) do drukarek (emisji pieniądza papierowego i elektronicznego). Są to banki centralne krajów posiadających następujące waluty: dolar amerykański, euro, juan chiński, funt brytyjski i jen japoński. Waluty te tworzą tzw. koszyk walut. Dodatkowo, uprawnienia do drukowania uzyskał bank centralny Szwajcarii.

Pozostałe państwa, które chcą korzystać z dobrodziejstw wymiany walutowej, tzn. uczestniczyć w globalnym rynku, muszą zgodzić się na wymienialność. Oznacza to obowiązek posiadania przez banki centralne tych krajów rezerw walutowych.

Wymienialność zakłada, iż emisja (druk) walut narodowych może odbywać się tylko pod kontrolą posiadaczy drukarek i w ilości przewidzianej przez te gremia.

Zatem każda waluta spoza koszyka walut jest rodzajem żetonów, wydawanych pod zastaw rezerw walutowych zgromadzonych przez te kraje.

Wymienialność walut narodowych polega na jednostronnym zobowiązaniu, iż każdy żeton będzie mógł być w dowolnej chwili wymieniony na walutę pochodzącą z koszyka.

W tej sytuacji rynki finansowe mogą skutecznie kształtować nie tylko kursy walut narodowych, ale także wpływać na wielkość zasobów będących rezerwami walutowymi. Poza pięcioma walutami wchodzącymi w skład koszyka jedynie waluta szwajcarska zachowała suwerenność. Wszystkie pozostałe wymienialne waluty narodowe nie są i nie mogą być w tym systemie finansowym walutami suwerennymi.

Obecnie złoty nie jest pieniądzem suwerennym. Naszych dążeń do odzyskania suwerenności złotego nie można zrealizować, dopóki obecny system finansowy trwał będzie w niezmiennym kształcie.

Od 2008 roku drukarki pracują bezustannie, realizując politykę tzw. luzowania monetarnego. Na rynkach finansowych pojawił się nowy pieniądz. FED zwiększył ilość pieniądza rezerwowego pięciokrotnie i skupił od banków komercyjnych aktywa o wartości ok. 3 bilionów dolarów. EBC nie pozostał w tyle i zwiększył swoje rezerwy dwuipółkrotnie. Cały ten pieniądz trafił na rynki finansowe. Jak wiemy, transfer pieniądza z rynków finansowych na rynki realnej gospodarki może być prawie natychmiastowy. W tej chwili rekiny finansowe szukają możliwości zamiany tych nadmiernych środków na majątek realny. Jest zatem zrozumiałe, że przed siłą tego kapitału żadna gospodarka nie potrafi się skutecznie bronić. Niemożliwe stało się konkurowanie z podmiotami mającymi nieograniczony dostęp do środków finansowych.

Stabilność finansowa państw spoza wielkiej szóstki jest bardzo krucha. Kraje te narażone są na ataki spekulacyjne, mogące wywołać drastyczne uszczuplenie rezerw walutowych i gwałtowną zmianę kursu własnych walut ([casus Argentyny](#)).

Międzynarodowy Fundusz Walutowy zasilany jest ze składek „drukarzy”. Ten nowy pieniądz jest pożyczany na procent przede wszystkim krajom rozwijającym się. Skutki tych rujnujących pożyczek są powszechnie znane.

Czy jesteśmy w sytuacji bez wyjścia? Oczywiście, nie. Mamy trzy wyjścia: dwa pierwsze – bezkonfliktowe, a trzecie – rodzące określone reperkusje. Pierwszym bezkonfliktowym rozwiązaniem jest wprowadzenie [pieniądza równoległego](#).

Drugim byłoby wykorzystanie projektu amerykańskiego ekonomisty – prof. [Anghela N. Ruginy](#), zgłaszanego polskim władzom w latach 1989 – 1992. Projekt przewidywał emisję złotówki w 100% oparciu o zasoby srebra. (Może być on zrealizowany tylko w sytuacji zaniechania pomysłu o sprzedaży naszych zasobów miedzi i srebra, tzn. KGHM). Rugina zaleca ponadto dodatkową emisję towarowej złotówki obiegowej (TZO), która też będzie miała 100% pokrycie, tym razem w towarach specjalnych, ustalanych przez władze regionalne. (por. Austriackie [miasteczka Woergl](#) w 1932)

Trzecim rozwiązaniem byłoby nierespektowanie istniejących reguł. Oznacza to wyemitowanie takiej ilości PLN, która zaspokajałaby potrzeby polskiej gospodarki, określone rozmiarem tzw. głodu monetarnego. Ten buntowniczy krok mógłby zachęcić innych, by poszli w nasze ślady,

co wymusi zmiany w funkcjonowaniu światowego systemu finansowego. W opisanej sytuacji reakcją rynków finansowych byłby przede wszystkim gwałtowny spadek kursu złotego.